

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 74 A

Białystok, poniedziałek 26 listopada 1951 r.

Cena 15 groszy

Przeciwko bestialstwu adenauerowskiego Wehrmachtu

## Ludzie pracy województwa białostockiego manifestują niezłomną wolę walki o pokój

WARSZAWA (PAP). Robotnicy stolicy, budowniczowie Nowej Huty, łódzcy włóknarze, ludzie pracy Białego Stoku, Szczecina, Wrocławia, Lublina i innych miast w słowach pełnych oburzenia ostro piętnują zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, omawiane obecnie na sesji rady agresywnego pak-

tu atlantyckiego w Rzymie. Na setkach zebrań i masówek ludzie pracy piętnują remilitaryzację Niemiec Zachodnich, wyrażając równocześnie pełną solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i SFZZ, wzywających wszystkich uczciwych ludzi do wzmożenia walki w obronie pokoju.

### DOMAGAMY SIĘ ZAPRZESTANIA REMILITARYZACJI TRIZONII

Na wiec, który odbył się w jednej z hal Warsztatów Drogowych w Starostwach przybyła cała nieomal załoga. Stali obok siebie robotnicy i urzędnicy, kobiety i uczniowie miejscowej szkoły zawodowej. W skupieniu wysłuchano słów sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, który prostymi słowami opowiedział o przygotowaniach wojennych czynionych przez podlegających wojennych i o walce Związku Radzieckiego o pokój.

Słowa towarzysza Gierasiuka zebrań przyjęli owacyjami i oklaskami, po czym uchwalono rezolucję potępiającą przygotowania czynione przez podlegających wojennych i o wywołania nowej wojny. Tekst rezolucji odczytał tow. Kamiński:

„W odpowiedzi na prowokację podlegających wojennych, jaką jest posiedzenie Rady Agresywnego Paku atlantyckiego, która zebrała się dziś w Rzymie celem omówienia nowych awantur wojennych, a w szczególności celem przyśpieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i utworzenia nowego Wehrmachtu my, robotnicy Warsztatów Drogowych w Starostwach postanawiamy:

uroczyćście podkreślić swą solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i uchwałami Światowej Federacji Związków Zawodowych.

domagać się z całą stanowczością demilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Dla poparcia tych żądań zobowiązujemy się nie szczędzić wysiłków dla wykonania z nadwyżką 2-go roku planu 6-letniego i spotęgowania siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny. Przez zwiększenie siły naszej Polski Ludowej wzmocnimy siłę całego obozu pokoju.

Rezolucję uchwalono z entuzjazmem. Podpisało ją wiele setek robotników, a między nimi tow. Henryk Daniłowicz, który przed plebiscytem pokoju obniżył koszt produkcji o 21,4 proc. Pracując na zwiększonej normie osiąga przeciętnie 140 proc. wydajności.

Za nim podpisał rezolucję Mieczysław Słomczyński delegat na Pierwszy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

„Nigdy nie zapomnę Pierwszego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie powiedział tow. Słomczyński. Był on dla mnie natchnieniem w mojej pracy. Obecnie jestem przewodniczącym Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju i wiem, że bez czynnej walki nie uratujemy pokoju. Brygada, której jestem przewodnikiem wyrabia przeciętnie 131 proc. normy i jest to zarówno jej jak i mój wkład w umocnienie Polski, a więc i umocnienie pokoju. Zebrani

tu na wiecu jeszcze raz podkreślili swą wolę walki o pokój, gdyż walka o pokój

### NAS SĄ MILIONY

Przedwczoraj, w obszernej świetlicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego odbył się wiec protestacyjny przeciwko posiedzeniu Rady Atlantycznej w Rzymie oraz konferencji Adenauera w Paryżu — oznakom przypięszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przygotowań wojennych.

Robotnicy MPRB w skupieniu wysłuchali referatu tow. Samosia o solidarności wszystkich ludów Europy w walce przeciwko odbudowie hitlerowskiej machiny wojennej. Po referacie, na sali zrywały się okrzyki na cześć ostoł pokój — niezwykłego jednego Związku Radzieckiego i jego wodza — towarzysza Stalina, na cześć SFZZ, demokratycznej, milującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, okrzyki potępiające remilitaryzację Niemiec Zachodnich.

W wypowiedziach robotników przebiegała klasowa solidarność z narodem niemieckim, walczącym przeciwko

### BĘDZIEMY WALCZYĆ

### ZWIĘKSZONA PRODUKCJA

W dniu 24 bm. o godz. 11 w świetlicy zakładu „C” w Białymstoku odbyła się masówka załogi na którą przybyło około 200 osób. Zebrani w ostrych słowach protestowali przeciwko wzrośnięciu Wehrmachtu żądając zawarcia paktu pokoju przez 3 mocarstwa.

Po masówce robotnicy i robotnice, dyskutując między sobą, wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko amerykańskiej polityce wojny.

Irena Gajeczko pracuje w zakładzie „C” jako brakarz i jest sekretarką zarządu zak-

## III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju rozpoczyna jutro obrady w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczyna się 27 bm. III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju. Konferencja poprzedzona została republikańskimi i obywatelskimi konferencjami obrońców pokoju, na których wybrano 1.100 delegatów, którzy reprezentować będą na III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju narody wielkiego Związku Radzieckiego.

Wśród delegatów znajdują się robotnicy, kolchoźnicy, in-

żynierowie, technicy, pisarze, uczeni itd. Delegatami na III Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju są m. in.: nowatorzy produkcji — Utkin, Rosyjski, Aga — Nejmatula, przewodniczący kolchozu „12 Lat Października” obwodu kostromskiego, laureat nagrody stalinowskiej — Malinin, wybitni uczeni radzieccy — prezes Akademii Nauk ZSRR — Niesmiejajew, członkowie Akademii Nauk ZSRR — Lysenko, Grekow, Tarle, Oparin i wielu innych.

Delegatami na Konferencję są również wybitni pisarze radzieccy — Fadiejew, Szolochow, Erenburg, Korniejczuk,

Surkow, kompozytorzy — Szostakowicz i Kabalewski, reżyserowie filmowi — Pudowkin i Czajureli. W pracach konferencji wezmą również udział przedstawiciele rosyjskiej cerkwi prawosławnej, w tej liczbie patriarcha moskiewski i wszechrosyjski — Alekziej, metropolita krutycy i kolomieński — Mikołaj.

W obradach III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju wezmą udział przedstawiciele Światowej Rady Pokoju. Referat o walce narodu radzieckiego o pokój wygłosi przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaj Tichonow.

## Zgon Aleksandra Jefremowa

MOSKWA (PAP). W Moskwie zmarł 23 bm. po długiej i ciężkiej chorobie wybitny działacz państwowy ZSRR — Aleksander Jefremow.

Jefremow był członkiem Komitetu Centralnego WKP(b) wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Aleksander Jefremow urodził się w roku 1904 w Moskwie w rodzinie robotniczej. Już jako 12-letni chłopiec Jefremow pracuje w warsztatach mechanicznych Moskiewsko-Białorusko-Baltyckiej dyrekcji kolejowej jako pomocnik ślusarski. W styczniu 1924 r. Jefremow wstępuje do WKP(b). Po ukończeniu w roku 1935 moskiewskiego Instytutu budowy maszyn, Jefremow zajmuje szereg kierowniczych stanowisk w przemyśle budowy obrabarek ZSRR.

Jefremow był wybitnym specjalistą w dziedzinie budownictwa maszynowego. W roku 1939 został mianowany zastępcą komisarza ludowego a w roku 1940 komisarzem ludowym przemysłu budowy maszyn ciężkich ZSRR.

W latach wielkiej wojny narodowej oraz w okresie powojennym Jefremow pracuje na stanowisku komisarza ludowego a następnie ministra przemysłu budowy obrabarek ZSRR.

W latach wielkiej wojny narodowej ministerstwo budowy obrabarek dokonało ogromnej pracy w zaopatrzeniu frontu w sprzęt bojowy oraz amunicję.

W marcu 1949 r. Jefremow zostaje wiceprzewodniczącym rady ministrów ZSRR. W latach 1946 — 1950 Jefremow jest deputowanym do Rady Najwyższej.

## Dla uczczenia 15-lecia Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). Masy pracujące Związku Radzieckiego uroczystie przygotowują się do obchodów 15 rocznicy wejścia w życie najbardziej demokratycznej konstytucji na świecie — Konstytucji Stalinowskiej.

Dla uczczenia tej rocznicy przypadającej 5 grudnia br. masy pracujące ZSRR podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

W kijowskich zakładach bu-

dowy ekskawatorów „Krasnyj Ekskawator” brygada montażowa pod kierownictwem I. Czeredniczenko, inicjując czyn produkcyjny dla uczczenia 15-lecia Konstytucji Stalinowskiej zobowiązała się wykonać systematycznie normy produkcyjne w 300 proc. Robotnicy zakładów budowy maszyn rolniczych — „Komunars” w litewskiej SRR zobowiązali się przedterminowo do dnia 5 grudnia br. wykonać roczny plan produkcyjny.

## Leningradzki Teatr im. Puszkina świeci nowe triumfy w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. w Państwowym Teatrze Polskim zespół Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. A. S. Puszkina wystąpił ze specjalnym programem złożonym z fragmentów sztuk wchodzących do stałego repertuaru teatru.

Na przedstawienie przybyli witani gorącymi oklaskami Prezydent R.P. Bolesław Bierut, który zajął miejsce w łóżku honorowej w towarzystwie Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Na przedstawieniu obecni byli członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, członkowie prezydium Zarządu Głównego TPP-R oraz przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych i świata kulturalnego stolicy.

Na przedstawieniu był obecny charge d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zaikin.

Bogaty program wieczoru obejmował fragmenty sztuk: „Lenin w 1918 roku”, „Las” Ostrowskiego, „Wielki władca” Solowiewa, „Szczęście” Pałenki, „Mądremu biada” Gribojedowa oraz „Borys Godunow” Puszkina. W poszczególnych rolach wystąpili w świetnych kreacjach chólowi artyści zespołu z K. Skorobogatowem, W. Jancatem, m. Czerkasowem, J. Tolubiejewem, M. Simonowem i A. Borysowem na czele.

Publiczność przyjęła występ

z niezwykłym entuzjazmem. Ukazanie się na scenie drogiego polskim masom pracującym po stacji Lenina, Stalina i Maksyma Gorkiego wywołało długotrwałe gorące oklaski.

## Prezydent NRD skierował pismo do prof. Heussa

BERLIN (PAP). Agencja ADN podała następujący komunikat kancelarii Prezydenta NRD:

Prezydent Wilhelm Pieck skierował do Prezydenta Republiki Związkowej prof. Heussa pismo, w którym zajmuje stanowisko wobec negatywnej odpowiedzi prof. Heussa na propozycję w sprawie spotkania prezydentów obu części Niemiec.

## Umowę handlową zawarto z Austrią

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. została podpisana w Warszawie parafowana w dniu 2 sierpnia br. — umowa między Polską a Austrią, regulująca wymianę towarową na okres od 1 sierpnia 1951 r. do 31 lipca 1952 r.

Ze strony polskiej umowę podpisał dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego dr A. Welyński, ze strony austriackiej — minister pełnomocny Federacyjnej Republiki Austriackiej w Warszawie, p. dr W. Conrad Eybesfeld.

## Załoga zakładów im. F. Dzierżyńskiego planowe zadania produkcyjne przekroczy o 12%

KRAKÓW (PAP). Dając rolnictwu o ponad 20 proc. więcej nawozów sztucznych niż w roku ubiegłym, załoga Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie złożyła w dniu 24 bm. dumny meldunek o pełnym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych na 38 dni przed terminem.

Ciężka i trudna była droga załogi do wykonania planu rocznego. Znaczenie opóźnił się termin uruchomienia nowej jednostki produkcyjnej, umożliwiającej wprowadzenie nowego, lepszego systemu produkcji. Dwie poważne awarie, jakie wydarzyły się w zakładzie przed kilkoma miesiącami, obniżyły przejściowo jego wydajność o 25 proc. Dzięki pełnej poświęceniu pracy całej załogi, awarie zostały zlikwidowane już po 18 dniach.

Największą ofiarnością wyróżnili się przewodnicy pracy, aktywiści partyjni, którzy dawali przykład wszystkim: Stanisław Brak, Józef Niedojadło, Jan Solarz, Edward Sialek, Józef Jelonk oraz brygady warsztatów mechanicznych pod kierownictwem Władysława Dzierwy, które najoflarniej pracowały nad usunięciem awarii.

Na akademii z okazji przedterminowego wykonania planu postanowiono do końca br. przekroczyć tego-

roczne zadania produkcyjne o przeszło 12 proc. Burzą oklasków powitali zebrani robotnicy, technicy i inżynierowie odczytany przez czołowego przodownika pracy Józefa Niedojadło list do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, w którym załoga do nosi o swoim sukcesie.

## Tegoroczny plan zbiórki na SFOS wykonany został przed terminem

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. centrala Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy złożyła meldunek przewodniczącemu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi o przedterminowym wykonaniu rocznego planu zbiórki.

Dzięki upowszechnieniu akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy wzmożonemu wysiłkowi całego narodu, który nie szczędził ofiar na budowę Warszawy, tego-

roczny plan zbiórki na SFOS do dnia 22 bm. osiągnęły sumę 99.071.381 zł.

Naszą pracą chcemy zadośćuczynić całemu światu, że o pokój będziemy walczyć uparcie i niezmordowanie, we wspólnym szeregu z krajami demokracji ludowej, na czele ze Związkiem Radzieckim, pod przewodnictwem charyzmatycznego światowego obozu pokój Generalissimusa Stalina. Potępiamy i walczyć będziemy z tymi, którzy chcą na nowo pogrążyć świat w pożodrze wojny.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w ofiarności na rzecz stolicy przoduje klasa robotnicza Śląska. Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach pierwszy na terenie kraju zameldował o pełnej realizacji tegorocznego planu zbiórki na rzecz Warszawy, osiągając kwotę ponad 20 milionów złotych.

## Związkowcy polscy śpieszą z pomocą włoskim powodziannom

WARSZAWA (PAP). Sekretariat CRZZ powziął następującą uchwałę:

„W związku z katastrofalną powodzią we Włoszech północnych, której skutkami dotknięte zostały wielotysięczne masy pracujące miast i wsi, prowincji Mantua, Rovigo Ferrara i Adria — sekretariat CRZZ przesyła na ręce włoskiej Konfederacji Pracy wyrazy ubolewania z powodu klęski i postanawia wysygnąć kwotę 20 tys. zł. na pomoc dla ofiar powodzi. Sekretariat równocześnie wzywa zarządy główne i zarządy okręgowe Związków Zawodowych do złożenia w imię międzynarodowej solidarności odpowiednich sum na pomoc powodziannom — którzy w warunkach ustroju kapitalistycznego znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji.

Kwoty przeznaczone na pomoc ofiarom powodzi we Włoszech należy przekazywać na konto C.R.Z.Z. z dopiskiem „Na pomoc ofiarom powodzi we Włoszech”.



## Amerykańska maszyna do głosowania w ONZ przeciwstawiła się obronie życia greckich patriotów

PARYŻ (PAP). Na piątkowym porannym posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej kontynuowała debata nad kwestią grecką.

Przewodniczący Komisji delegat Turcji Sarper, poparty przez delegację USA i Anglii nie dopuścił ponownie do rozpatrzenia rezolucji Urugwaju, żądającej interwencji ONZ w sprawie wyroków śmierci, wydanych przez ateneński Sąd Wojskowy na patriotów greckich. Przewodniczący utrzymał w mocy swe poprzednie orzeczenie, jakoby rezolucja Urugwaju była sprzeczna z porządkiem dziennym obrad Komisji. Jak wiadomo, 19 listopada Sarper wydał identyczne orzeczenie w związku z rezolucją radziecką, która również zmierzała do uratowania życia skazanych patriotów greckich.

Orzeczenie przewodniczącego, zakwestionowane formalnie przez delegata radzieckiego Carapkina, zostało po partię przez 26 delegatów na 56 głosujących. 11 delegacji — Białoruś, Czechosłowacja, Ekwador, Gwatemala, Indie, Indonezja, Izrael, Polska, Ukraina, Związek Radziecki i Urugwaj — głosowało przeciwko orzeczeniu przewodniczącego, a 19 delegacji wstrzymało się od głosu, nie osmielając się jawnie wystąpić przeciwko stanowisku bloku anglo-amerykańskiego.

Wynik głosowania, wykazujący niebicie, że większość członków Komisji była przeciwna stanowisku przewodniczącego, jest jednym z najbardziej typowych przykładów

dów funkcjonowania zmontowanej przez USA maszyny do głosowania.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu popołudniowym Specjalnej Komisji Politycznej toczyła się dyskusja nad projektem rezolucji greckiej załączającej rozwiązania tzw. komisji bałkańskiej oraz nad wspólnym projektem rezolucji pięciu państw — Grecji, USA, Anglii, Francji i Meksyku — w sprawie powołania do życia specjalnej podkomisji bałkańskiej.

Delegat ukraiński SRR przytoczył fakty, które dowodzą, iż w rzeczywistości niezależność politycznej Grecji nie zagraża Albanii i Bułgarii.

W tym celu twierdził sprawozdanie tzw. „Komisji Bałkańskiej”, lecz Stany Zjednoczone, które przekształcają Grecję w swą kolonię i w bazę wypadkową do nowej wojny.

W zakończeniu delegat ukraiński oświadczył, że projekt rezolucji pięciu państw, przewidujący utworzenie tzw. Podkomisji Bałkańskiej, jest niemożliwy do przyjęcia. Autorzy rezolucji zamierzają rozciągnąć działalność podkomisji na całe Bałkany, tj. przynajmniej na szersze pełnomocnictwa, aniżeli te, które posiadała „komisja bałkańska”.

Przedstawiciel Polski dr Suchy w obszernym przemówieniu

dał analityczny przegląd dotychczasowej działalności tzw. „komisji bałkańskiej”, stwierdzając, że głównym jej celem było ułatwienie penetracji amerykańskiej w Grecji. Na podstawie konkretnych faktów dr Suchy wykazał, że po drugiej wojnie światowej naród grecki nie stał się gospodarzem we własnym kraju i że wskutek zdrady dzieckiej polityki reakcyjnych sił greckich cała władza spoczęła w rękach Amerykanów. W chwili obecnej istnieje tego rodzaju sytuacja, że ambasador amerykański decyduje o wyborach do parlamentu greckiego i o mianowaniu rządu greckiego.

## USA żądają od satelitów posłuszeństwa Watykan pochwala zbrodniczą politykę wojenną Sesja Rady Atlantycznej w Rzymie

RZYM (PAP). Dnia 25 rozpoczęła się w Rzymie sesja Rady Atlantycznej, w której biorą udział ministrowie spraw zagranicznych oraz inni członkowie rządów krajów, uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckiego. Przybyli tu również przedstawiciele Grecji i Turcji, które jak wiadomo, niedawno zostały włączone do bloku atlantyckiego. Wśród członków delegacji przebiegała generalnie z Eisenhowerem na czele.

Prasa podaje, że na porządku dziennym Rady znajdują się przede wszystkim następujące zagadnienia:

- 1) wzmożenie wysiłku zbrojnego,
- 2) przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec i sprawa włą-

czenia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego.

3) walka ze światowym ruchem pokoju.

Rada zajmie się również sytuacją ekonomiczną krajów atlantyckich, która pogorszyła się w wyniku zbrojeń. Nadto pogłębiły się sprzeczności między poszczególnymi uczestnikami paktu atlantyckiego.

Dzienniki dowiadują się, że Eisenhower, który był niedawno w Waszyngtonie, gdzie ustalił z Trumanem taktykę działania na obecnej konferencji, domagać się będzie całkowitego posłuszeństwa dla zarządzeń amerykańskich i pełnego podporządkowania polityki Europy zachodniej celom Waszyngtonu.

Jeżeli chodzi o remilitaryzację Niemiec Zachodnich, Eisenhower zamierza przedstawić program, przewidujący blyską wicną remilitaryzację. Wehrmacht heitlerowski stanowiłby największą część składową projektowanej armii europejskiej.

Organ Watykanu „Osservatore Romano” nie ukrywa swej radości z faktu, że sesja Rady Atlantycznej odbywa się w Rzymie. Dzienniki donoszą, że liczni przedstawiciele bloku atlantyckiego odbywają narady z reprezentantami Watykanu. Dnia 23 bm. papież przyjął na audiencji prywatnej szefa Sztabu Generalnego USA, Bradleya w otoczeniu grupy wyższych oficerów amerykańskich.

## Agresywne plany imperialistów napotyka na zdecydowany opór narodów

RZYM (PAP). — Równocześnie z konferencją agresywnego bloku atlantyckiego rozpoczęły się w Rzymie obrady włoskiej Ogólnokrajowej Konferencji Rozbrojenia i Pokojowej. W obradach bierze udział kilkaset delegatów z całego kraju.

Obrady zajął prof. Donat, członek Światowej Rady Pokoju, zaszczepił referat wygłosił wiceprzewodniczący biura Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni. W chwili gdy omawiamy tu sprawę obrony pokoju i rozbrojenia — oświadczył Nenni — odbywa się w Rzymie sesja Rady Atlantycznej. Rada ta jest maską, pod którą ukrywają się amerykańscy pretendenci do panowania nad światem. Ale plany opanowania świata

napotyka na nieprzezwyciężone przeszkody, z których największą jest — sprzeciw narodów.

W Ottawie Rada Atlantyczna postanowiła włączyć państwa arabskie do bloku atlantyckiego. Lecz ruch wyzwoleni narodów arabskich pokrzyżował plany amerykańskie.

Dziś Rada Atlantyczna zastanawia się nad zagadnieniem przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich, ale układy zawarte między Adenauerem a blokiem atlantyckim nie uwzględniały woli narodu niemieckiego, podobnie jak w Ottawie nie uwzględniono woli narodów arabskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia Nenni stwier-

dził, że rząd włoski w swym ślepym posłuszeństwie wobec Stanów Zjednoczonych prowadzi kraj do katastrofy. Życie gospodarcze Włoch przeżywa niezwykle ciężki okres. W chwili obecnej na ród włoski jest żywotnie zainteresowany w szybkiej i wszechstronnej odbudowie obszarów dotkniętych powodzią. Rząd winien równocześnie wyasygnować fundusze na budowę tam, by w przyszłości nie dopuścić do podobnej katastrofy. Prace te mogą być zrealizowane jedynie w warunkach pokoju na arenie międzynarodowej i pokoju oraz współpracy wszystkich odłamów w opinii wewnętrznej kraju.

W dalszym ciągu swego przemówienia Nenni stwierdził, że rząd włoski w swym ślepym posłuszeństwie wobec Stanów Zjednoczonych prowadzi kraj do katastrofy. Życie gospodarcze Włoch przeżywa niezwykle ciężki okres. W chwili obecnej na ród włoski jest żywotnie zainteresowany w szybkiej i wszechstronnej odbudowie obszarów dotkniętych powodzią. Rząd winien równocześnie wyasygnować fundusze na budowę tam, by w przyszłości nie dopuścić do podobnej katastrofy. Prace te mogą być zrealizowane jedynie w warunkach pokoju na arenie międzynarodowej i pokoju oraz współpracy wszystkich odłamów w opinii wewnętrznej kraju.

Zgłębiamy pracę kulturalną, organizujemy zabawy, interesujące wybieki do muzeów i fabryk, żyjemy dyskusje na tematy naukowe, społeczne, literackie, moralne. Przede wszystkim zaś przepajamy młodzieży całą pracę wychowawczą ZMP treścią patriotyczną, miłością do Ojczyzny, tak bliską sercu naszej pięknej młodzieży.

Zgłębiamy pracę kulturalną, organizujemy zabawy, interesujące wybieki do muzeów i fabryk, żyjemy dyskusje na tematy naukowe, społeczne, literackie, moralne. Przede wszystkim zaś przepajamy młodzieży całą pracę wychowawczą ZMP treścią patriotyczną, miłością do Ojczyzny, tak bliską sercu naszej pięknej młodzieży.

Z krajowej narady aktywnego szkolnego wyłączenia wnioski dla swej dalszej pracy nie tylko ZMP, ale każdy, komu droga jest sprawa wychowania młodzieży, każdy nauczyciel, każdy działacz społeczny, każda matka, każdy ojciec.

S. Grabowska

## Przegląd prasy

### Ludy kolonii w walce o pokój i wolność

W artykule wstępnym „Prawda” pt. „Narody kolonii w walce o pokój i wolność”, czytamy m. in.:

— W uchwałach powziętych na swej II sesji światowa Rada Pokoju zwróciła szczególną uwagę na rozwój ruchu obrońców pokoju w krajach kolonialnych i zależnych. Na sesji zapadły specjalne uchwały dotyczące Środkowego i Bliższego Wschodu, Południowo-Wschodniej Azji i Wietnamu. Doniosłość tego problemu podkreśla również apel światowej Rady Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych i do narodów świata.

We wzroście ruchu obrońców pokoju w krajach kolonialnych i zależnych znajduje wyraz dążenie narodów tych krajów do pokoju, ich kategori ryczny protest przeciwko agresywnym planom imperialistów anglo-amerykańskich.

Na coraz większy opór napotykała kula rządząca USA, Anglii i innych państw imperialistycznych, dążące do wciągnięcia krajów kolonialnych i zależnych do wojny w imię interesów monopolu. Narodziły się Burmy i Malajów, Wietnam i Indonezja, Egipt i Sudan, Irak i Iran oraz innych krajów kolonialnych i zależnych pragnących pokoju i wyzwolenia narodowego.

Walka o pokój, którą toczą narody krajów kolonialnych i zależnych wiąże się ściśle z ich walką o niezawisłość naro-

dową, o wyzwolenie spod kapitalistycznego jarzma.

Narody azjatyckich krajów kolonialnych i zależnych patrzą z niepokojem na przygotowania wojenne odradzających militarystów japońskich imperialistów amerykańskich, którzy rozpętali zbrodniczą wojnę w Korei i zagarnęli chińską wyspę Taiwan.

Bohaterzy narodu Korei, walczący o wolność i niezawisłość, jest wzorem i przykładem dla narodów Azji w ich walce przeciwko machinacjom amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych na wschodzie. Sympatie wszystkich miłujących wolność narodów są całkowicie po stronie bohaterów koreańskiego, który daje zdecydowaną odprawę amerykańsko-angielskim interwentom. Cała postępowo ludzkość popiera propozycje Związku Radzieckiego, dotyczące zawieszenia broni w Korei.

Wzmagać walkę o pokój i wyzwolenie narodowe, narody krajów kolonialnych i zależnych zwracają oczy w stronę Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie. Narody te uważają Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej za tę wielką siłę, która jednoczy i zespala wszystkich bojowników o pokój i która zdolna jest pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

### Naród niemiecki pragnie pokojowego zjednoczenia swej ojczyzny

BERLIN (PAP). — O wzmagającym się oporze ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko antynarodowej polityce rządu bońskiego, zmierzającej do pogłębienia rozbięcia Niemiec i wzmożenia remilitaryzacji Trizonii świadczy m. in. utworzenie w Niemczech Zachodnich organizacji pod nazwą „Towarzystwo Obrony Pokoju w Europie” (Notgemeinschaft fuer den Frieden Europas).

Agencja ADN donosi, że uchwała w tej sprawie zapadła 21 listopada na masowym zebraniu w Duesseldorfie. W skład tymczasowego zarządu Towarzystwa wchodzi m. in.: b. boński minister spraw wewnętrznych Heinemann, przewodnicząca zachodnio-niemieckiej Partii Kontrowej Helene Wessel oraz b. kontradmirał Ludwig Stummel.

### Adenauer całkowicie zaprzedał Trizonię Amerykanom

BERLIN (PAP). Dzienniki donoszą, że kanclerz reżimu amerykańskiego w Trizonii Adenauer wrócił samolotem amerykańskim wraz z wysokim komisarzem USA Mac Cloyem — do Bonn.

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland” podkreśla, że Adenauer zobowiązał się do utworzenia w ciągu przyszłego roku armii zachodnio-niemieckiej, składającej się z 10 dywizji w pełnym uzbrojeniu oraz do oddania tej armii pod rozkazy generała Eisenhowera.

W początkach 1952 r. w parlamencie bońskim złożony będzie projekt ustawy o obywatelskiej służbie wojskowej. W myśl tej ustawy, w

Towarzystwo wezwowało wszystkich Niemców do walki przeciwko remilitaryzacji, o demokratyczne zjednoczenie Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich i o zapewnienie pokoju.

Przemawiając na zebraniu Heinemann podkreślił m. in., że Adenauer prowadzi politykę remilitaryzacji na żądanie USA wbrew woli ludności zachodnio-niemieckiej. Wystąpił on stanowczo przeciwko rokowaniom Adenauera z przedstawicielami mocarstw zachodnich w Paryżu stwierdzając, że naród niemiecki pragnie gorąco pokojowego zjednoczenia swej ojczyzny. Następnie Heinemann potępił w ostrych słowach odwołanie Adenauera w sprawie rewizji granicy pokoju nad Odrą i Nysą.

pierwszej połowie przyszłego roku powołane zostaną do armii zachodnio-niemieckiej roczniki 1932 i 1933, a później następne roczniki.

Adenauer zgodził się na dalszą okupację Trizonii przez wojska mocarstw zachodnich i nie oponował przeciwko zwiększeniu stanu liczebnego tych wojsk.

Adenauer ukoronował swą zdradę interesów narodu niemieckiego — pisze w „Neues Deutschland” — zobowiązując się do nieprowadzenia bez zgody mocarstw zachodnich żadnych rozmów z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

### Nieudane wybiegi agresorów w czasie rokowań w Panmunżoni

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chín, na czwartkowym posiedzeniu w Panmunżon delegacja amerykańska w dalszym ciągu nalegała na to, by strona ludowa przyjęła jej stanowisko w sprawie linii demarkacyjnej. Jak wiadomo, delegacja amerykańska proponuje, by porozumienie obecnie zawarte, straciło swą moc w wypadku, gdyby nie podpisano rozejmu w okresie do 30 dni. Gdyby zaistniała taka sytuacja — zdaniem delegacji amerykańskiej — trzeba będzie zaw-

rzeć nowe porozumienie w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej wzdłuż frontu.

Strona ludowa odrzuciła powyższą propozycję amerykańską.

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie agencje prasowe donoszą, że delegacja amerykańska, nie mając dalszych argumentów dla odrzucenia propozycji strony ludowej, przyjechała w zawadzie nunki w dzień przedstawicieli amerykańsko-chińskich w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej.

### Robotnicy włoscy protestują przeciwko zbrojeniom

Naród włoski w dniu otwarcia sesji Rady Atlantycznej protestował przeciwko polityce zbrojeń i przeciwko przygotowaniu do wojny.

W wielu fabrykach odbyły się krótkotrwałe strajki protestacyjne. We Florencji i w Padwie cała ludność pracująca wstrzymała się od pracy. W licznych miasteczkach Toskanii, Apulii i Abruzzi odbyły się wiece protestacyjne przeciwko polityce atlantyckiej.

### Nowy rząd w Syrii

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Bejrutu:

Dnia 22 bm. prezydent Republiki Syryjskiej Haszim Atasi polecił formowanie nowego rządu. Deputowanemu niezależnemu Saidowi Halidowi.

Szkola spełnia podstawową rolę w wychowaniu młodego pokolenia. Nasza szkoła ma wychować nowego socjalistycznego człowieka. Ma ona ukształtować w młodzi, dać jej naukowe pojęcia o świecie i społeczeństwie. Uczniowie są zdolni do ofiarnych wysiłków dla Ojczyzny, wytworzyć kuit dla pracy, ukształtować moralność opartą na miłości człowieka, na poczuciu sprawiedliwości, na idei socjalizmu. Szkoła nasza spełnia to zadanie w coraz większej mierze. Spełnia je dzięki temu, że zasilana jest coraz liczniejszą kadrą postępowych nauczycieli, oddanych władzy ludowej i sprawie Socjalizmu.

Rolę młodzieży, a przede wszystkim jej przodującej organizacji — ZMP — w szkole, omówiła krajowa narada aktywu szkolnego ZMP, jaka odbyła się w ostatnich dniach w Warszawie.

Trwająca przez dwa dni dyskusja i przytaczane w tej dyskusji przykłady wykazały dużą dojrzałość i poważne osiągnięcia szkolnych organizacji zetempowych. W organizacjach szkolnych ZMP rośnie ofiarność, pełen zapału do pracy aktyw — taki aktyw, który potrafi pociągnąć za sobą młodzież, natchnąć ją wolą nauki i ofiarności służby dla socjalistycznej Ojczyzny.

Wiele jest przykładów wydatnego podwyższenia wyników nauczania, dobrej współpracy młodzieży z nauczycielstwem i wspólnej troski o zlikwidowanie niedostatecznych ocen.

Ale te dobre przykłady nie mo-

gą przesłonić faktów, że wiele organizacji ZMP-owskich w szkole posiada wciąż jeszcze poważne braki. Znany przykład oddziaływania na młodzież wrogich wpływów, niosących demoralizację i zwyrodnienie. Pokazał to w całej jaskrawości proces Burmistrz. Na naradzie dyskusyjnej wskazywali na pewne groźne przejawy demoralizacji i pijactwa wśród młodzieży, na zdarzające się gwałtowne wypadyki wrogich wystąpień, manifestowa-

### O socjalistycznego człowieka

nia obecnej, wrogiej nam postawy życiowej. Organizacja ZMP-owska w szkole nie zawsze potrafi z dostateczną siłą przeciwstawić się tym wystąpieniom, odseparować wrogie elementy od naszej młodzieży, wzbudzić w niej pogardę dla zdemoralizowanych jednostek.

Główną przyczyną tych zjawisk jest najczęściej niedostateczne zespolecie się aktywu z ogółem młodzieży, jest to, że niektóre organizacje ZMP-owskie niedostatecznie znają problemy nurtujące młodzież szkolną, nie żyją w pełni jej życiem.

Zadaniem Związku Młodzieży Polskiej w szkole jest pomagać nauczycielstwu, pobudzać młodzież do nauki, troszczyć się o realizację programów nauczania. A w tym celu należy podnosić wśród młodzieży wagę szkoły,

autorytet dydaktyki i nauczycielstwa — istotnych kierowników w pracy i w szkole. A więc nie zastępowanie w pracy wychowawczej nauczyciela, jak to się czasem zdarza, a serdeczna współpraca, wspólne narady z nauczycielstwem, dbałość o zacieśnienie więzi uczniów z nauczycielami. Pomoc nauczycielstwu w realizacji programu szkolnego, to znaczy stworzyć atmosferę intensywnych pracy, walczyć o właściwe wykorzystanie lekcji, o rzetelne wykonanie pracy domowej, to znaczy stworzyć ducha kolektywnej troski o opanowanie wiedzy i godne zachowanie ucznia.

Jak usunąć braki w pracy wychowawczej szkoły? Zbliżają się zebrań sprawozdawczych — wybory ZMP. Zebrania te wybiorą do zarządów szkolnych ZMP aktywistów, cieszących się popularnością i zaufaniem młodzieży, umiających porwać młodzież własnym przykładem. Chodzi o to, by umieli oni lepiej niż dotąd związać pracę zetempową z życiem całej młodzieży w szkole. Chodzi o to, by nasze zarządy szkolne ZMP stosowały coraz bogatsze formy pracy tak, by zainteresować młodzież, pobudzać jej energię, rozwijać twórczą wyobraźnię. W tym celu stoworzyć będzie my szersze doświadczenia przodujących organizacji, rozwija-



## Z działalności „kwaterunku” MRN w Białymstoku

## Zródła „niepowodzeń” spraw mieszkaniowych

Niejednokrotnie już pisa-  
śmy na łamach naszego pi-  
smo o bałaganie, jaki panuje  
w wydziale kwaterunkowym  
Prezydium Miejskiej Rady  
Narodowej w Białymstoku.  
Jak dotąd, interwencje nasze  
również nie odniosły spodzie-  
wanych rezultatów.

A żeby wyjaśnić ten stan  
rzeczy, scharakteryzujemy po  
krótce działalność „kwaterun-

ku” i samego Prezydium  
MRN.

Wydział kwaterunkowy  
pracuje chaotycznie i bezpla-  
nowo, a jego personel traktu-  
je swe funkcje z wyraznym  
lekceważeniem. Są na to do-  
wody, z których kilka przyto-  
czymy.

Kilka tygodni temu wpły-  
nęło do wydziału kwaterun-  
kowego podanie ob. Feliksa  
Iwanowicza o przydział miesz-  
kania przy ul. 1 Maja 116. Po-  
czątkowo ob. Iwanowicz in-  
formowano, że podanie jego  
jest w toku załatwiania, po  
pewnym czasie oświadczone  
mu wręcz, że podobnego po-  
dania w ogóle w tym wydzia-  
le nie ma.

Historię tę mogłaby przy-  
stąpić wieczna tajemnica,  
gdyby nie przypadek. Jeden  
z kontrolerów wydziału Jan  
Danasiwicz, będąc na inspek-  
cji u ob. Wysockiej przy ul.  
Ciepłej 14 zostawił tam po-  
danie ob. Iwanowicza, a wraz  
z nim inne podanie na mieszka-  
nie przy ul. Wasilkowskiej  
65, napisane przez ob. Joa-  
chima Kowalskiego. Przy ostat-  
nim podaniu znajdowało się  
9 załączników.

I mimo, że ob. Wysocka  
zawładła wydział kwaterun-  
kowy o pozostawionych u  
niej aktach dotyczących  
spraw mieszkaniowych, nikt  
się po nie nie zgłosił.

Następna sprawa jest  
wprost komedią i zakrawa  
na humoreskę. Ob. Czasuń,  
zamieszkała przy ul. Ciepłej  
14 złożyła podanie na mieszka-  
nie przy tej samej ulicy, w  
posesji pod numerem 33. Po  
dłuższym oczekiwaniu otrzy-  
mała z „kwaterunku” odpo-  
wiedź, którą zacytujemy z  
małymi skrótami:

„Na podstawie 25 art. De-  
krety o publicznej gospodar-  
ce lokalami z dnia 14. Prze-  
zydium MRN jako władza kwa-  
terunkowa załatwia odmow-  
nie podanie ob. Czasuń, wy-  
stosowane na mieszkanie  
przy ul. Ciepłej 14.

Powód odmowy jest ten,  
że podanie wpłynęło po de-  
cyzji wydanej na korzyść in-  
nego obywatela.”

Nie mogło być zresztą in-  
aczej. Wydział ten nie mógł  
wydać po raz drugi ob. Cha-  
suniowi „orderu” na mieszka-  
nie zajmowane dotychczas  
przez niego. (Choćby by-  
wał i tak, że wydaje się po kil-  
ka decyzji na jedno mieszka-  
nie różnym osobom).

Można by powiedzieć jesz-  
cze, jak „kwaterunek” wyda-  
je po kilka „orderów” na ko-  
mórki, która nigdy nie była  
mieszkaniem i o tym, jak pew-  
ni obywatele składają po kil-  
kanaście wniosków na różne

mieszkania i żadnego z nich  
nie mogą otrzymać.

Zastanawiające jest jed-  
nak, dlaczego mimo naszych  
wielokrotnych interwencji,  
gdzie również podawaliśmy  
podobne przykłady, nie zasz-  
ła dotąd najmniejsza popra-  
wa w pracy wydziału kwaterun-  
kowego. Wyjaśnią to w  
sposób aż nadto dosadny od-  
powiedzi nadesłana na jeden  
z artykułów „Gazety Białostockiej”, przez zastępcę  
przewodniczącego Prezydium  
MRN, ob. Tomaszewicza.

W artykule opublikowa-  
nym w dniu 23 października  
br. poruszyliśmy sprawę in-  
walidki wojennej Jacowicz,  
którą złożył 4 wnioski na 4  
różne mieszkania.

Ob. Tomaszewicz w wyja-  
śnieniu skierowanym do re-  
dakcji nadmieniał tylko, że Ja-  
cowicz starał się o mieszka-  
nie w roku 1950 i że mieszka-  
nie to uzyskał. W wyjaśnie-  
niu jest również mowa o tym,  
że Jacowicz wystąpił ponow-  
nie o przydział nowego miesz-  
kania „dopiero na kilka dni  
przed ukazaniem się wymie-  
nionego artykułu, i że Prezy-  
dium ustosunkowało się do  
jego prośby przychylnie, ale  
nakazu nie wyda wcześniej.

dopóki nie nadejdzie zatwier-  
dzenie decyzji powziętej  
przez Woj. Komisję Odwo-  
ławczą.”

Wiceprzewodniczący MRN  
pominął jednak milczeniem  
to, że specjalna komisja  
Wydz. Gospodarki Komunal-  
nej i Mieszkaniowej WRN od  
dawna zbadała już warunki  
mieszkaniowe Jacowicz i o-  
rzekła, że są one bardzo złe.

W wyjaśnieniu nie ma rów-  
nież mowy o tym, że na poda-  
nia Jacowicz do Kancelarii  
Cywilnej Prezydenta R.P. na  
deszły odpowiedzi, w których  
była mowa o tym, że należy  
inwalidki przydzielić zastę-  
pcze pomieszczenie w terminie  
nieprzekraczającym 10 dni,  
jak nie ma mowy i o tym, w  
jaki sposób „kwaterunek” po-  
trafił do zalecenia.

Wyjaśnienie to nie jest  
szczerą samokrytyką na in-  
terwencję prasy i zawiera  
szereg niedomówień.

Oto dlaczego białostocki  
„kwaterunek” nie wywiązuje  
się z powierzonych mu za-  
dań. I dopóki ten stan rze-  
czy nie ulegnie zmianie, nie  
nastąpi poprawa na odcinku  
gospodarki mieszkaniowej.

(s)

## Ukrócić chuligańskie „zabawy”

Społeczeństwo Białogosto-  
ku zaniepokojone jest „bra-  
wury” w tym, że na prze-  
bież „bikiniarzy”, którzy swoim  
postępowaniem nie zasługują  
na miłośników.

Np. w dniu 25 listopada  
br. banda chuliganów „bo-  
haterów” wycieczką przed  
kino „Ton” zainteresowała  
nawet władze bezpieczeństwa.

Za zakłócenie spokoju pu-  
blicznego w kinie funkcyj-  
nie MO zatrzymali w nie-  
działę przed południem Sta-  
niława i Krzysztofa Danie-  
lów, zamieszkałych przy ul.  
Mickiewicza 64 m. 10. Leo-  
na Malinowskiego, ucznia V  
klasy szkoły podstawowej Nr  
12 przy ul. Polnej, Emilia  
Redko, zam. przy ul. Cze-  
stochowskiej 23 m. 2.

Stanisław Daniluk, urodzo-  
ny w 1935 r. pracuje w  
Państw. Przedz. Budowlan-  
nym. Zjednoczenia Okręgu  
Warszawskiego, a jego brat  
Krzysztof nie jest nigdzie za-  
trudniony. Malinowski, to  
syn właściciela nieruchomości.  
Ostatni z zatrzymanych  
Redko, urodzony w 1935 r.  
nosi legitymację Nr 316267  
Zw. Zaw. Prac. Komunalnych

i czapkę szkoły zawodowej  
st. licealnego, jednocześnie  
jest pracownikiem ZOM.

Samo zatrzymanie jednak  
nie powinno wystarczyć. Są  
to młodzieńcy niepełnoletni,  
uczęszczający do szkół. Tu  
nie tylko oni powinni odpo-  
wiedzieć za chuligańskie po-  
stępniki, ale i rodzice, którzy  
pozwalają im na to i kiero-  
wnictwa szkół, które ich wycho-  
wują. Świadome społeczeń-  
stwo Białogostu domaga  
się tego.

(p)

## ODPOWIEDZI

Nikiciuk — Pasynki,  
Szwed — Nowoberezowo,  
Płoszyński, Halaburda — Gol-  
dap, Czech, Jakiel, Fiedy-  
szyn — Augustów, Bulej —  
Jakowłany, pow. Sokółka,  
Młodziej — z Kuźnicy, Ge-  
razimuk — Starostelce, Tu-  
rowski — Jastrzębno, p-ta  
Krasnybór, Charubin — Ko-  
rzeniste, p-ta Mały Płock.  
W poruszonych przez Was  
sprawach interweniuje. O  
wynikach interwencji powia-  
domimy.

Spór między spółdzielniami w Brańsku  
wymaga właściwego rozwiązania

Związek Branżowy Róż-  
nej Wytwarzalności i Usług  
zorganizował w rb. w Brań-  
sku Spółdzielnię Pracy Koło-  
dziesko-Słusarską „Dąb”,  
która zaopatruje okolicznych  
chłopów w wozy i inne arty-  
kuły gospodarstwa wiejskie-  
go.

Spółdzielnia w początko-  
wym okresie swego istnienia  
borykała się z poważnymi  
trudnościami lokalowymi, nie  
mogąc rozwinąć pełnych moż-  
liwości produkcyjnych. Uzna-  
ło to trudnością Prezydium  
MRN w Brańsku, przydzia-  
lając spółdzielni lokal po szko-  
le zawodowej.

Spółdzielnia „Dąb” mogła  
by się nadal pomyślnie roz-  
wijać, gdyby nie wchodziła  
się do tego Wojewódzka Ko-  
misja Lokalowa, która nie u-  
zasadniając niczym swego po-  
stępowania, wydała wniosek  
o przydzielenie lokalu zajmo-  
wanego przez spółdzielnię  
„Dąb” — spółdzielni tapicer-  
skiej.

WKL nie wie zapewne o  
tym, że podczas gdy w spół-  
dzielni „Dąb” pracuje kilka-  
naście osób, tapicerów jest  
tylko dwóch, i jeszcze jedno.  
WKL nie analizowała po-  
trzeb terenu, w przeciwnym  
bowiem wypadku nie postą-  
piłaby tak pochopnie.

Ponieważ termin opuszcze-  
nia zajmowanego przez spół-  
dzielnię „Dąb” lokalu mija  
w dniu 26 bm., należałoby  
stwierdzić, czy spółdzielnia  
tapicerska potrzebuje aż tak  
obszernego pomieszczenia  
(może z łatwością pomieścić  
się we własnym budynku) i  
dopiero wtedy wydać właści-  
we orzeczenie.

Sądźmy, że Wojewódzka  
Komisja Lokalowa weźmie  
pod uwagę przytoczone argu-  
menty (dotychczas jej nie zna-  
ne) i rozpatrzy właściwie  
kwestię sporną między spół-  
dzielni „Dąb” i tapicer-  
rów.

W. Dryl  
Białystok

## Program radiowy na 26 listopada

Program I na fal 1322 m.  
6.00 Wład. poranne. 6.05 Wszech-  
nica Radiowa. 6.25 Aud. dla wsi  
7.20 Muzyka ludowa i pieśni róż-  
nych narodów. 8.55 Aud. szkolna.  
9.40 Utwory fortepianowe. 11.00  
Radiowy kurs języka rosyjskiego  
dla zaawansowanych. 11.45 Głos  
maja kobiety. 12.15 Muzyka. 16.20  
Koncert orkiestry rozgłośni wroc-  
ławskiej PR. 17.30 Fryderyk Cho-  
pina — kompozytor tygodnia. 18.00  
Z kraju i ze świata. 19.00 Radio-

wy kurs języka rosyjskiego dla  
początkujących. 19.20 Aud. dla  
młodzieży. 21.45 Recital fortepia-  
nowy St. Szpinalskiego.  
Dzienniki: 7.00, 12.01, 16.00, 20.00

Program II na fal 367 m.  
8.50 Muzyka operetkowa. 13.30  
Muzyka dla wszystkich. 14.15  
Aud. ZNP. 14.50 Piękne głosy  
17.05 Odpowiedzi „Fall 49”. 18.20  
Pogadanka sportowa. 18.30 Wszech-  
nica Radiowa. 21.20 Wład. sporto-  
we. 23.05 Muzyka na dobranoc.

## „Jubileusz” projektu kalkulacji

działu produkcji portretów  
Spółdzielni Przemysłu Artystycznego

Zarząd Spółdzielni Przem-  
ysłu Artystycznego cechuje  
przez cały okres jego istnie-  
nia biurokratyczny styl pra-  
cy i bezduchność w postępo-  
waniu z klientami. Spółziel-  
nia Fotografii Artystycznej,  
mieszcząca się przy ul. 1-go  
Maja powstała w naszym mie-  
ście dwa lata temu, a dotych-  
czas nie wykonuje zdjęć por-  
tretowych większych rozmiar-  
ów, ponieważ... nie sporzą-  
dzono jeszcze projektu kalku-  
lacji na te portrety.

Rzecz wprost śmieszna  
jest motywowanie nieuruchom-  
ienia działu produkcji por-  
tretów „brakiem projektu kal-  
kulacji”. Przecież okres  
dwóch lat, jaki zarząd spół-  
dzielni miał na wykonanie  
projektu, jest chyba dostatecz-  
nie długi na wszelkie oblicze-  
nia.

Postępowaniem swym za-

rząd spółdzielni wyrządza  
mieszkańcom naszego miasta  
i województwa niepowetowa-  
ne straty.

Istniejąca bowiem w Bia-  
łymstoku przy Rynku Ko-  
ściuszki 32, spółka fotograficz-  
na założona przez niejakiego  
Ostrowskiego, która obsługu-  
je teren całego województwa  
i bierze za portret a 180 zł,  
podczas, gdy cena zdjęcia  
portretowego większych roz-  
miarów nie przekracza 110  
zł.

Wskazany jest zatem, a-  
żeby zarząd Spółdzielni Prze-  
mysłu Artystycznego nasta-  
wił się wreszcie na wykony-  
wanie portretów.

Wydział Przemysłu WRN  
ze swej strony winien zainte-  
resować się bliżej cennikiem  
spółki fotograficznej.

Włew — Białystok

## Nadajemy imiona żubrom

## Wieki konkurs „Piomyka”

W Białowieży, Pszczynie,  
Niepołomicach, Smardzewi-  
cach oraz na Turbaczu znaj-  
dują się zwierzyniec - rezer-  
waty, w których mamy w tej  
chwili 74 sztuki żubrów.

Warto zaznaczyć, że w o-  
kresie przedwojennym rządy  
sanacji dopuściły omal że do  
zagłady tego gatunku zwie-  
rząt.

Dzisiaj posiadamy w zwie-  
rzyniach szereg młodych żu-  
brzątek, które bardzo dobrze  
się rozwijają.

Ministerstwo Leśnictwa,  
pragnąc zainteresować spo-  
łeczeństwo, a przede wszyst-  
kim młodzież osłagniętą  
w dziedzinie zachowania ga-  
tunków wymierającej fauny  
i wskazać na konieczność  
ochroniania ich, ogłosiło w  
numerze 6 „Piomyka” z br.  
konkurs na imiona dla uro-  
dzonych w tym roku żubrzą-  
tek.

Zgłaszający najtrafniejsze  
imiona otrzymają nagrody. (f)

## Nasz felleton

## Nie-proste Prostki

Obiad to jest obiad. Tego  
zdania jest przynajmniej  
kasjerka GS-u w Prostkach  
Wobec powyższego, niech się  
wali i pali; codziennie na trzy go-  
dziny opuszcza kasę, nie wy-  
wieszając nawet stereotypowej  
kartki: „Interesanci, mam was  
w nosie, wychodźcie...”

Ala najdziwniejsze jest to, że  
obiad u pani kasjerki zaczyna  
się już o godz. 9. (Solitera  
ma, czy co?) A jak się ludzie  
zdenerwują, to tłumaczy, że pra-  
cuje w godzinach nadliczbo-  
wych i dlatego robi sobie w go-  
dzinach służbowych — wychod-  
ne.

A zarząd GS toleruje te wy-  
bryki, bo i tam dzieje się nie  
lepiej. Pewien król francuski  
(Ludwik ma być na imię) po-  
wiedział kiedyś: „państwo —  
to ja”. O GS w Prostkach po-  
wiadają natomiast: „zarząd —  
to rodzina Pruchniaków”. Pre-  
zes — Pruchniak, referent kon-  
traktacji — Pruchniak, maga-  
zynier — Pruchniak, Czworły  
Pruchniak jest częściej bez przy-  
działu, ale za to znakomicie

potrafi młócić spółdzielczą  
młóćkarnię i własnym mó-  
dem. Tam, gdzie mu się podo-  
ba.

I tak: referent kontraktacji,  
maszynista młóci, magazynier  
skupuje (na oko, choć waga  
holenderska stoi w kącie)  
a pan prezes akceptuje. Tylko  
nie wiadomo co...

No cóż, powie niejeden czy-  
telnik, różne światła się cza-  
sem dzieją. Ale chcieliśmy  
się dowiedzieć (też już jeste-  
śmy z natury ciekawi), dlaczego  
PZGS w Elku spokojnie po-  
ciera kumoterstwo, halagan-  
humelantwo i szkodnictwo?  
Bo przecież o rodzinie Pruch-  
niaków już wspominaliśmy na  
łamach naszej gazety.

No cóż, proszę PZGS-u, wy-  
padnie trochę wyjść z biur-  
ka, w teren wyjechać, popraco-  
wać. Wiele, czasem się w ży-  
ciu tak zdarza, że pkontrolo-  
wać trzeba podległe placówki.  
Przykre, he...

GRUSZ

Na podstawie korespondencji  
E.B.

## OGŁOSZENIA HANDLOWE

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY INTROLIGATO-  
ROW W BIAŁYMSTOKU ul. Sienkiewicza 8 wykonuje wszelkie pra-  
ce w zakresie introligatorstwa. 331-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

## Zguby

ZGUBIONO książeczkę wojskową  
RKU Białystok, kartę meli-  
dunkową, dowód tożsamości ko-  
nia i inne na nazwisko Dubowski  
Stanisław wieś Anuty gm. Na-  
rew. 7344-1

ZGUBIONO legitymację służbo-  
wą Akademii Medycznej w Bia-  
łymstoku na nazwisko Płatkow-  
ski Michał - Janusz zam. Biały-  
stok, ul. Kilińskiego 1. 7349-1

ZGUBIONO przepustkę stałą fa-  
bryczną BZPW im. dyr. Sierżana  
Nr 43 na nazwisko Prokopczyk  
Aleksander Białystok, ul. Serwi-  
tut Zaścianański Nr 2. 7347-1

ZGUBIONO zaświadczenie reje-  
stracyjne RKU Białystok, kartę  
rowerową, legitymację szkolną  
na nazwisko Dziens Waldemar  
wieś Olmonty gm. Dojlidy. 7350-1

ZGUBIONO kartę meldunkową  
Nr M.I. 63543 na nazwisko Mier-  
ziński Edmund wieś Bańki gm.  
Białystok. 7345-1

ZGUBIONO metrykę urodzenia  
wydaną przez Prezydium MRN w  
Goldapi na nazwisko Łasica Ser-  
giusz wieś Grabowo. 7348-1

ZGUBIONO książeczkę wojskową  
RKU Białystok, przepustkę fa-  
bryczną BZPW Dział C, legity-  
mację Związku Zawodowego  
Prac. Włókienniczych na nazwi-  
sko Suszyński Antoni Białystok,  
ul. Białostocka 24. 7334-1

## Różne

Prezydium WRN w Białym-  
stoku podaje do wiadomości, że  
dnia 1 listopada 1951 roku orzekł  
o nim nazwiska Macłory Stan-  
isław urodzonego dnia 7. VIII 1923  
Płatkowie pow. Kolno na K.  
ciański.

Kronika  
Białostocka

\* Zarząd Towarzystwa Społecz-  
no-Kulturalnego Żydów w Polsce  
odwołuje zapowiedziany na dzień  
dzisiejszy odczyt w kinie „Pio-  
nier” w Białymstoku pt. „Co to  
jest energia atomowa”.  
Odczyt odbędzie się w wym. ki-  
nie w dniu 28 bm. o godz. 18.

\* Poznasz każdą dziedzinę lot-  
nictwa sportowego zapisując się  
na kursy, organizowane przez  
Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej  
w Białymstoku.

Szkolenie rozpocznie się z po-  
czątkiem roku 1952.

Blitzowych informacji udziela  
Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej  
w Białymstoku przy ul. Krakow-  
skiej nr 1.

Termin składania podań o przy-  
jęcie na kurs upływa z dniem 15  
grudnia br.

REPERTUAR TEATRU  
Teatr im. A. Węgierki: dziś o  
godz. 17 odczyt pt. „Miasto i  
wieś”. Organizuje Wydział Propa-  
gandy KW PZPR.

REPERTUAR KIN  
w Białymstoku  
Kino „Ton”: „Salawat Wódz  
Baskirów”.  
Kino „Pionier”: nieczynne.  
w województwie  
Kino nieczynne.

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Woj. Stacja Pogotowia Ratun-  
kowego, ul. 1 Maja nr 53.  
Miejska Straż Pożarna: tel. 08.  
Dyktury apteki: Apteka nr 1  
przy ul. Pięknej 2.

Członkowie ZMP w Czyżkach  
budują świetlicę

Członkowie koła ZMP w  
gromadzie Czyżki w gm. Haj-  
nówka przystąpili do budowy  
własnej świetlicy. Przy bu-  
dowie świetlicy czynny ud-  
ział bierze m.in. nauczyciel  
szkoły tow. Jakoniuk i sekre-  
tary ZSCh tow. Marcuk.

Prace budowlane zakoń-  
czone zostaną jeszcze w bie-  
żącym roku. (n)

## Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW PZPR zawiadamia, że w dniu  
26 bm. o godz. 17 w Teatrze im. Węgierki odbędzie się od-  
czyt pt. „MIASTO A WIEŚ”.

Wykład wygłosi lektor KC PZPR.

## LISTY CZYTELNIKÓW

## Lekceważenie obowiązków

W trosce o zapewnienie opieki lekarskiej dla ludno-  
ści wiejskiej została zorganizowana szeroka sieć izb po-  
rodowych na wsiach. Obowiązek opieki powierzono po-  
łożnym. Lecz niestety nie wszystkie położne sumiennie  
spełniają swoje zadania o czym świadczy fakt, który miał  
miejsce w gminie Zabłudów.

W dniu 8 bm. o godz. 23 do przewodniczącego Prezy-  
dium GRN w Zabłudowie zgłosił się Michał Fiedorczuk,  
chłop z gromady Ochrymowice prosząc o wydanie polecenia  
położnej Helenie Demidowicz zamieszkałej w Zablu-  
dowie do bezwzględnego udania się do jego chorej żony.

Demidowicz ukryła się w domu, nie chcąc udzielić cho-  
rej pomocy. Zlekceważyła również polecenie przewodniczą-  
cego Prez. GRN. Gdy zaś przewodniczący przyszedł do niej  
osobiście i stwierdził, że jest w domu, mimo to Demido-  
wicz odmówiła wyjazdu pod pretekstem, że jest przemę-  
czona. Wobec odmowy przewodniczący poradził Fiedorczu-  
kowi udać się do drugiej położnej w Dobrzyńowie Wan-  
dy Renij. I ta początkowo nie chciała również jechać, i do-  
piero po wydaniu powtórnego polecenia udała się do Ochry-  
mowicz.

Wiarygodność podanych faktów mogą potwierdzić:  
przewodniczący Prez. GRN w Zabłudowie Jan Zak, jego  
zastępca Mikołaj Podlaseczyk i sekretarz Stanisław Ko-  
nopka.

Powstaje pytanie, dlaczego Demidowicz zlekceważyła  
swoje obowiązki i odmówiła pomocy chorej oraz wie wyko-  
nała polecenia przewodniczącego Prez. GRN? Dlaczego po-  
łożna Renij nie wyjechała bezwzględnie oczekując aż spe-  
cjalnego polecenia przewodniczącego Prez. GRN?

W. Palczewski — Białystok



## WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

### Wychowanie świadomych budowniczych socjalizmu naczelnym zadaniem nauczycieli w. f.

W ub. sobotę zakończyła się w Białymstoku trzydniowa, okręgowa konferencja nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznych, liceów wychowawczyń przedszkoli i kierowników referatów wychowania fizycznego wydziałów oświaty Prezydium PRN.

Obrady objęły zagadnienia kształtowania ducha nowego człowieka. Na wstępie obrad tow. Aleksiejew zanalizował zadania i rolę nauczyciela wychowania fizycznego.

#### Wychowanie w duchu moralności socjalistycznej

W następnym referacie kierownik ośrodka dydaktyczno-naukowego WF, Sokółowski omówił zagadnienie politecznicacji przez wychowanie fizyczne.

Ta problematyka powinna być realizowana w nauczaniu wszystkich przedmiotów w szkole, a między innymi i w wychowaniu fizycznym.

Z kolei ob. Wróbel w

swym referacie, omawiającym zagadnienie moralności socjalistycznej, podkreślił, że kształtowanie socjalistycznej moralności jest jednym z zasadniczych zadań wychowawczych szkoły.

Wpływy wychowania fizycznego na kształtowanie charakteru ujawnia się dobitnie przez wzmacnianie odwagi i ufności w swe sily.

#### Współpraca nauczyciela w. f. i komendanta SP

W dalszym referacie ob. Półtorak omówił zagadnienie współpracy komendanta SP i nauczyciela w. f. w kształtowaniu cech charakteru młodzieży.

Cel ten ma być realizowany na podstawie nowego programu SP, który jest skoordynowany z programem wychowania fizycznego.

#### Odnaka SPO

W następnym referacie ob. Liedtke podkreślił, że podstawą pracy w szkolnictwie powinna być odnaka SPO i BSPO.

Na terenie białostockiego okręgu szkolnego utworzono 34 Komisje SPO w szkołach średnich i 279 w szkołach podstawowych. Trzy szkoły nie powołały Komisji

Nowy program oparty na szerokiej bazie WF jest jednym z najważniejszych elementów wyszkolenia SP, aby jak najbardziej podnieść poziom sprawności młodzieży. Te zadania komendant SP powinien realizować przy ścisłej współpracy z nauczycielem wf.

#### treścią pracy

SPO a mianowicie Szkoła Ogólnokształcąca w Goldapi, Szkoła Ogólnokształcąca nr 2 w Hajnówce i Liceum Pedagogiczne w Łomży.

W związku z przeprowadzeniem prób i zważaniem norm na odznakę SPO w okręgu szkolnym przypadało i zdobyła około 10 000 odznak, które rozdzielono na poszczególne szkoły. Z 33 szkół średnich zaledwie 7 wykonało wyznaczone zadania planowe. Są to: Szkoła Ogólnokształcąca w Elku, która wykonała swój plan w 142 proc., Szkoła Ogólnokształcąca nr 2 w Białymstoku — 133 proc., Liceum Pedagogiczne w Augustowie — 129 proc., Szkoła Ogólnokształcąca nr 1 w Białymstoku.

Procentowość wykonania

zadań w pozostałych szkołach mieści się w granicach między 0 a 60 proc.

W zbliżającym się sezonie zimowym czołowym zagadnieniem stojącym przed młodzieżą

szkolną, to zdobycie jak największej ilości norm na odznakę SPO i BSPO. Już teraz nauczyciele w powinni przygotować się do czekającego ich sezonu zimowego.

#### Praktyka uzupełnia teorię

Uczestnicy konferencji wzięli udział w lekcjach pokazowych gimnastyki. Na wy różnienie zasługującą lekcją ćwiczeń gimnastycznych dziewcząt, przeprowadzoną przez Jadwigę Żydowicz.

Dobrze opracowaną lekcją nowego typu było ćwiczenie gimnastyczne chłopców, które prowadził ob. Piotrowski, oraz lekcja przysposobienia sportowego dziewcząt w klasie II przeprowadzona przez Teresę Jakubską.

W tym samym czasie kierownicy referatów WF Wydz.

Oświaty, prez. PRN i nauczyciele wzięli udział w lekcjach pokazowych gimnastyki. Na wy różnienie zasługującą lekcją ćwiczeń gimnastycznych dziewcząt, przeprowadzoną przez Jadwigę Żydowicz.

Dalszymi przykładami wychowania fizycznego były zajęcia praktyczne SKS w sekcji lekkoatletycznej męskiej i sekcji piłki ręcznej żeńskiej (szczypiornak). Po raz pierwszy zastosowano na Białostocczyźnie do treningów na sali bloki startowe, które wykonali sami uczniowie.

#### Narada pokazała błędy

Narada wykazała, że w wielu szkołach nauczyciele wychowania fizycznego nie są właściwie wykorzystani, prowadzą inne przedmioty, niezwiązane z kierunkiem swoich kwalifikacji.

Stwierdzono, że odnaka SPO nie wszędzie jest traktowana jako odnaka sprawności fizycznej. Zdarzają się wypadki, że kluby sportowe chcą wykonać swoje limity zwracając się do szkół z prośbą o wypożyczenie młodzieży do wykonania swego limitu, np. Snójnia w Oleku.

Zwrócono również uwagę, że w czasie zawodów sporto-

wych wśród członków SKS ów i uczniów brak odpowiedniej dyscypliny. Należy zaszczepić im zachowanie się sportowe, wskazując jako przykład zawodników radzieckich.

Nauczyciel wychowania fizycznego powinien stale pamiętać, że jest realizatorem planu budowy socjalizmu i bojownikiem o utrwalenie pokoji.

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wysłali list do Prezydenta R.P. tow. Bolesława Bieruta.

Jerzy Makaruk

#### Tu nie szermierzy



W Krakowie odbył się z udziałem czołowych szermierzy Katowic, Krakowa, Łodzi, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia turniej szermierczy.

Zwyciężyła drużyna Katowic otrzymując nagrodę w postaci pucharu ufundowanego przez GKKF.

Na zdjęciu: fragment spotkania młodzieży Przeddzieckim (Kraków) na prawo i Bymbaumem (Poznań).

CAF — fot. St. Wdowiński

### Mecz piłkarzy radzieckich w Krakowie



Czwarty mecz piłkarski rozegrany niedawno w Krakowie pomiędzy „Dynamo” (Tbilisi) i mistrzem I ligi „Gwardią” krakowską zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 3:0.

Zdjęcie przedstawia moment wymieniania kwiatów przez kapitanów obu drużyn: Gogoberidze i Jurawicza.

CAF — fot. St. Wdowiński

### Przygotowania do zimowych mistrzostw NRD

W połowie stycznia br. odbędą się zimowe mistrzostwa NRD. Miejscem mistrzostw będzie Oberhof.

W związku z tym przeprowadza się tu szereg prac, m. in. wytycza się trasy narciarskie, poprawia się obiekty sportowe, jak skocznie narciarskie i tor bobslejowy. Rozpoczęto również budowę stadionu hokejowego.

W zimowych mistrzostwach NRD przewidziany jest udział przeszło tysiąc zawodników i zawodniczek. Program igrzysk rozszerzony zostanie o maraton nar-

ciarski — bieg na 50 kilometrów oraz o bieg na 10 kilometrów, w którym wezmą udział kobiety.

W powyższej imprezie uczestniczyć będzie w charakterze widzów około 150 tys. robotników ze wszystkich zakładów produkcyjnych NRD.

W dniu 13 stycznia br. odbędą się tu ciekawy konkurs skoków.

Aby publiczność, która przybędzie do Oberhofu, dobrze się bawiła, organizatorzy przygotowują dla niej specjalne wypożyczalnie nart i łyżew. (f)

### Ogniwo mistrzem Białostocku w szachach

W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo m. Białostocku w szachach uzyskano następujące wyniki. Ogniwo — Kolejarz 7 1/2 : 1 1/2 pkt., Budowlani — Ogniwo 3 1/2 : 4 1/2 pkt., Kolejarz — Budowlani 3:0 pkt. (walkower).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza miasta zdobyło Ogniwo, które osiągnęło 12 punktów. Na dalszych miejscach uplasowali się: Kolejarz 8 1/2, Budowlani 3 1/2 pkt. (P.Z.)

### Siódma runda rozgrywek szachowych

Po 7 rundach szachowych rozgrywek o mistrzostwo Białostocku w pierwszej grupie prowadził nadal Radziewski (Budowlani) 5 1/2 pkt., przed Pietraszkiewiczem (Ogniwo) 5 pkt. (1 odłożona), 3) Dziakowski (Kolejarz) 4 pkt. (1 odłożona), 4) Puchalski

(Budowlani) 4 pkt., 5) Dryll (Budowlani) 3 pkt. W drugiej grupie prowadził Górski (Ogniwo) 5 1/2 pkt., 2) Tupalski (Ogniwo) 4 1/2 pkt. (1 odłożona), 3) Jacewicz (Budowlani) 4 1/2 pkt. (1 odłożona), 3 i 4) Sefanowicz (Ogniwo) 1 Zinczuk (Kolejarz) po 3 pkt. (1 odłożona).

### LZS przy Liceum Rolniczym w Dowspudzie przekroczył plan zdobywania odznaki SPO

Ludowy Zespół Sportowy przy Państwowym Liceum Rolniczym w Dowspudzie wybudował tor przeszkód, który pozwolił członkom koła przeprowadzić próby i na tym odcinku przy zdobywaniu norm SPO.

Tutejszy LZS rozwija się bardzo dobrze dzięki opiece

ob. ob. A. Bernatowicza i J. Jaglowskiej.

Zaplanowane przez zarząd koła zdobycie 69 odznak SPO zostało przekroczone w 130 procentach. O.B.

#### Obiecanka — cacanka

Każdy z sportowców zdobywa znaczkę SPO. Dokumentację tych znaczków prowadzi Komisja Kultury Fizycznej według specjalnej instrukcji wydanej przez Główny Komitet Kultury Fizycznej.

W czerwcu br. na odprawie przewodniczących RKF przedstawiciel WKRF zapewnił, że wykonane zostaną jak najkrótszym czasie skrzynki do kartotek, które PKRFy je otrzymają.

Od tej odprawy minęło kilka miesięcy, a skrzynki nie zostały przysłane do PKRF-ów. Brak tych skrzynek utrudnia kontrolę dokumentacji.

### Dlaczego sportowcy w Elku nie otrzymali dyplomów?

We wrześniu br. odbyły się w Elku zawody lekkoatletyczne. Sportowcy elscy wzięli bardzo liczny udział w tej imprezie i walczyli ambitnie o osiągnięcie jak najlepszych wyników na boisku.

Dla zawodników wyróżniających się w zawodach przewidywano przeszerogowanie do wyższej klasy sportowej i wyrażenie uznania za pomoc dyplomów.

Zawody odbyły się, wyniki osiągnięto nienajgorsze, dy-

plomy wypisywano na stadionie, aby wręczyć je jak najszybciej zawodnikom i... w rezultacie nie dano nic.

Dyplomy zniknęły i mimo upływu kilku tygodni nie o nich nie słychać.

Sportowcy miejscowi są bardzo ciekawi, co postanowił w tej sprawie PKRF.

A może czeka on na wręczenie mu dyplomu za załatwienie spraw w temple „Adwim”. (G.D.)

### Ob. Lenard to nie Rada Klubu ZKS „Unia” w Hajnówce

W numerze 62 naszego pisma ukazało się wyjaśnienie Rady Klubu ZKS Unia w Hajnówce, które zaprzeczało zarzutom postawionym temu klubowi w jednym z naszych artykułów.

Wyjaśnienie to umieściliśmy, wyrażając zdziwienie z powodu zajęcia przez klub niesłusznego stanowiska wobec krytyki.

W związku z tym otrzymaliśmy pismo od ZKS Unia w Hajnówce, które zamieszczamy:

„Na zebraniu Rady Klubu dowiedzieliśmy się, że odpowiedź w naszym imieniu redagował Insp. Lenard a pod jego moralną presją wykrętnie tłumaczenie podpisał przewodniczący Siemasz, bez porozumienia się z Radą Klubu.

Rada potwierdza w całej pełni słuszność krytyki samej działalności klubu niewłaściwość złożonych wyjaśnień. Na dalszym zebraniu Rady, przy udziale kierownika sekcji, uchwalono plan pracy szkoleniowej i ideologicznej na najbliższą przyszłość. Stwierdzamy, że w międzyczasie przeprowadzono dokumentację i wydano 33 odznaki SPO członkom klubu.

Szkolenie ideologiczne naszych członków prowadzone będzie przez tow. Prywałowa, zaś fachowe przez poszczególnych członków naszego klubu.

Jednocześnie postanawiamy od dnia 1 grudnia br. załatwić wszystkie zaległe sprawy na odcinku administracyjnym i gospodarki finansowej klubu.”

Ob. Lenarda należałoby pouczyć, że tam, gdzie pracuje kolektyw, wszelkie postanowienia i uchwały zapadają przez wyrażenie na to zgody wszystkich członków. (f)

### PTTK rzuca hasło

## Wydepczemy szlaki narciarskie na Białostocczyźnie

Twierdzenie, że sport narciarski można uprawiać tylko w górach, jest niesłusznym i wysuwane może być tylko przez „sportowców”, którzy nie „chodzą” na nartach.

Sport narciarski można uprawiać również na nizinach.

Przyjemności narciarstwa nizinnego są nie mniejsze, niż wyjazdy specjalne z „deskami” do Zakopanego i próbowanie swych sił np. na Drodze pod Regłami.

Narciarstwo nizinne zdobyło sobie już na terenach innych województw prawo obywatelstwa. U nas, na Białostocczyźnie, nie pomyślano do tychczas o ujęciu tej dyscypliny sportu w ściślejsze ramy organizacyjne.

Jeżeli tu, czy ówdzie, pokazała się na śniegu grupka narciarzy, radzono im dobitnie wziąć urlop i wyjechać do Zakopanego.

Tego rodzaju podejście do sprawy wykorzystania na-

szych terenów do uprawiania narciarstwa dyktowane było przesądem, że narty i góry to dwie rzeczy, które ściśle ze sobą się wiążą.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, od czasu w Białymstoku postanowiono zerwać z tym przesądem i powołało do życia w ub. tygodniu komisję narciarską, która zajmie się przygotowaniem odpowiedniej bazy do uprawiania narciarstwa nizinnego.

W początkach swej pracy miejscowa komisja, otoczona zostaniem opieką Głównej Komisji Narciarskiej PTTK.

Spodziewamy się, że dzięki tej pomocy, która pójdzie przede wszystkim w kierunku zaopatrzenia białostockiej placówki PTTK w sprzęt narciarski i fundusze, narciarstwo nizinne stanie się w okresie zimowym jednym z najpopularniejszych sportów na naszym terenie.

Oczywiście, przyszli narciarze nie powinni błędnie czekać na wezwanie: „prosi-

my, przychodźcie, czeka na was sprzęt narciarski”.

Szukającemu możliwości rozwoju narciarstwa na naszym terenie należy dopomóc.

W pracy swej komisja narciarska nie powinna się zawieszać na pomocy tych wszystkich, którzy już mieli na nogach narty, którzy „wydeptali” niejedną szlak narciarski w naszych górach i mogą podjąć się funkcji uczenia jazdy na nartach nowicjuszy.

Nowopowstała komisja nie zawładnie się też z pewnością na SKS-ach. Część członków tych klubów posiada narty i dobrze by było, gdyby włączyli się do akcji umasowienia tego sportu.

Dodać jeszcze trzeba, że komisja bardzo liczy na współpracę kół sportowych, przy wszystkich zakładach pracy na terenie całego naszego województwa.

Im większa bowiem będzie baza organizacyjna i sprzętowa tym szybciej moż-